

Szkoła Uczuć

Koniec dziewiętnastego wieku przynosi zmianę w charakterze flâneura. Związane jest to ze zmierzchem drugiego cesarstwa i zmianą charakteru paryskiej ulicy. Bulwar wychodzi z mody, w tym czasie następuje też zmierzch pasaży. Przestają istnieć miejsca które były siedzibą flâneura.

W „Szkole Uczuć” Gustawa Flauberta wydanej w 1869 roku w Paryżu, jedna z postaci – Fryderyk Moreau – wędruje po mieście bez celu, niezdolny do niczego, opętany przez miasto, wydziedziczony. [...] Przyglądał się pęknięciom bruku, wylotom rynien, latarniom, numerom nad bramami. Najbardziej błahe przedmioty zmieniały się w jego oczach we współtowarzyszy, a raczej w ironicznych widzów; jednostajne fasady domów zdawały mu się bezlitosne. Zmarzły mu nogi. Czuł że obezwładnia go przygnębienie. Odgłos własnych kroków wstrząsał jego mózgiem.[T2, s.43.]⁵¹.

[...] Czasem nadzieja jakiejś rozrywki pociągała go ku bulwarom. Poprzez ciemne uliczki, tchnące chłodną wilgocia, przybywał na wielkie, opustoszałe place, olśniewające blaskiem, gdzie gmachy rzucały na jezdnię koronkę czarnego cienia. Lecz znów napotykał sklepy i wózki i oszałamiał go ruch, szczególnie w niedzielę, kiedy to od Bastylli aż do Św. Magdaleny olbrzymi tłum falował wśród kurzu, w nieustannej wrzawie. Pospolitość twarzy, głupota odezwań i bezmyślne zadowolenie, lśniąca na spoconych czołach, budziły w nim obrzydzenie. [T1, s.77]⁵².

Miasto zaczyna panować nad flâneurem, alienacja staje się jego wyróżnikiem. Tłum z opisu Flauberta to tłum budzący odrazę, niechęć, a nawet obrzydzenie. To tłum podobny do tego, opisywanego przez Poego i Engelsa. Flâneur zostaje wyłączonego ze swojego naturalnego środowiska. Nawet Paryż, jego ojczyzna, nie może być już dla niego domem. Nie panuje tu już sprzyjający klimat dzięki któremu spacerowanie było,

częstą rozrywką dandysa i artysty. W zamian na ulicę wychodzi wielkomiejski tłum. Flâneur jest turystą , na własnym wielkomiejskim terytorium, staje się bezdomnym, choć jest to już inna bezdomność niż ta, która konstytuowała go na początku wieku. W odróżnieniu od tamtej, bezdomności włóczęgi i sowizdrzała, często wchodzącego w konflikt z prawem ta jest bezdomnością intelektualisty, dla którego miasto zostaje przekształcone w tekst.

⁵¹ Gustaw Flaubert „Szkoła Uczuć”, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1974, t.2, s. 43.

⁵² Op.Cit, t.1,s. 43.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.